Orędownik Wrzesiński

Wychodzi trzy razy tygodniowo i to co wtorek, czwartek i sobotę prócz dni świątecznych — Nakładem i drukiem A. Prądzyńskiego we Wrześni
Odpowiedzialny za część redakcyjną Andrzej Prądzyński we Wrześni
Administracja: ulica Poznańska № 6 — Telefonu № 389

Abonament: na poczcie: miesięcznie —,96 zł, kwartalnie 2,88 zł. w ekspedycji: mies. 90 gr, kwart. 2,70 zł - Ogłoszenia: za miejsce 1-łam. 1 milim. w wyż 10 groszy przyjmuje administracja większe dwa dni, mniejsze do godz. 9 dzień przed ukazaniem się numeru - Telef. № 389

№ 116 | **Września, sobota, dnia 9-go października 1926** | **Rok VIII**

Bilans sanacji moralnej

Gdy kończy się jeden etap rządów „majowych“, a zaczyna drugi, warto rzucić okiem wstecz na „sanację moralną“, którą te rządy przeprowadziły. Mniej się o niej dzisiaj słyszy, nie urządzają już wieców „komitety odrodzenia moralnego“, ale posiew tej moralnej rewolucji jest dość głęboki i w wielu dziedzinach obecnie wschodzą jego ziarna. A więc przypatrzmy się tym owocom, choćby sanatorzy moralni nie zawsze do tego mieli ochotę.

Ogłoszono najpierw światu, że przewrót nastąpił po to, by usunąć korupcję z naszego życia publicznego. Ktoś, kto nie zna stosunków w Polsce mógłby dojść do przekonania, że w tym kraju zepsucie sięgnęło bardzo głęboko; bezsilne były sądy, opinja publiczna, trzeba było dla umoralnienia życia publicznego, przelewać krew na ulicach Warszawy. Wystawiono w ten sposób jaknajgorsze świadectwo Polsce. Przypuśćmy, że jest w tem część prawdy. Co jednak zrobiono, by wytępić tę korupcję, tę zgniliznę? Wciąż się trzeba zapytywać, gdzie są akty oskarżenia, gdzie są dowody, gdzie są sądy, sądzące przestępców. Rzucono straszny zarzut pod adresem dawnego Rządu, Sejmu, administracji państwowej, ale tych zarzutów się nie precyzuje — albo też cofa się je po niewczasie. Czy w ten sposób przeprowadza się sanację moralną?

Prawda, że niektórzy wodzowie przewrotu wystąpili z bardziej uchwytnymi zarzutami. Pamiętnym jest artykuł p. J. Moraczewskiego, który zarzucił popełnienie nadużyć w służbie publicznej całemu szeregowi osób. Pokrzywdzeni zażądali dowodów. Pan Moraczewski niektóre zarzuty cofnął, co do innych, dowodów nie przedstawił. Został nazwany „złodziejem czci ludzkiej“ — i zamilkł. Obecnie został ministrem w nowym rządzie — czyżby za sanację moralną, tak oryginalnie przeprowadzoną?

Jedno jest niewątpliwe: w walce politycznej zastosowano metody tak niskie, jakich nie mieliśmy za najgorszych nawet czasów. Przykładów tego jest dosyć. Wystarczy przytoczyć rzecz ostatnią: stosunek Rządu do Sejmu. Rząd po przewrocie Sejmu nie rozpędził się, ani też nie podjął próby uzdrowienia ustroju, stworzenia w przyszłości Sejmu, zdolnego do rządów. Zachował Sejm po to, by go poniżyć. Gdy wynikł zatarg o votum nieufności dla dwóch ministrów, wówczas cała prasa rządowa, jak na komendę użyła argumentu pod adresem Sejmu: jeżeli się nie cofniecie, przepadną djety. Wolno mieć takie lub inne zdanie o naszej reprezentacji parlamentarnej, ale przedstawiać ją jako zbiorowisko ludzi, którzy w swojej działalności publicznej rządzą się przedewszystkiem troską o parę tysięcy złotych, — to już szczyt szkodliwej kampanji oszczerczej. I znów się okazało, że to były bardzo poziome oszczerstwa, że Sejm ma więcej zdrowia moralnego od jego oskarżycieli, że senatorzy więcej warci od sanatorów moralnych.

Przewrót moralny przyczynił się do upowszechnienia kultu instynktów bardzo niskich, poprostu kultu pałki, jako argumentu politycznego. Napady na przeciwników politycznych, uwieńczone ohydnym napadem na posła Zdziechowskiego, stały się metodą walki, którą wprost się proklamuje w niektórych pismach. Przeciwnikom grozi się pospolitym terrorem. Chce się ich zgnębić postrachem. „Bicie w mordę“ oto nowy termin, nowa instytucja polityczna, którą wzbogacono Polskę dzięki sanacji moralnej. Nie chcemy posuwać się tak daleko, by twierdzić, że te metody walki dogadzają wszystkim twórcom przewrotu moralnego, że jednak stworzyli oni atmosferę, w której terror może się krzewić i kwitnąć, to nie ulega najmniejszej wątpliwości.

Bilans sanacji moralnej jest więc bardzo smutny. Zawiera on następujące pozycje: lekkomyślność w rzucaniu zarzutów, zwyczajne oszczerstwa, obniżanie poziomu życia politycznego, kult terroru. Wyrządzono ciężką krzywdę wielu jednostkom, która daremnie woła o zadośćuczynienie co gorsza, wyrządzono ciężką krzywdę Polsce, obniżając jej imię za granicą, podkopując zaufanie wśród szerokiego tłumu. Życie polityczne stało się bardzo ciężkie, bo z lewa się je błotem. Mimo to jednak niema powodów do pesymizmu. Przeciwnie okazuje się teraz, że nasz naród jest zdrowy, mimo „sanacji moralnej“.

Opinja publiczna przestaje wierzyć oszczercom. Reprezentacja narodu — Sejm i Senat — dały dowód odporności na poziome pobudki. Niezwykle silna reakcja, z którą się spotkał w społeczeństwie napad na posła Zdziechowskiego, dowodzi że w Polsce nie odniesie zwycięstwa kastet i kolba rewolweru. Ci, którzy wołają: „ręce do góry“, wcześniej czy później znajdą się pod kluczem. Zawiodą się ci, którzy liczyli na to, że społeczeństwo polskie złożone jest z biernych tchórzów, których można, gdzie się chce zapędzić terrorem. Społeczeństwo polskie potrafi się zorganizować w obronie najcenniejszych swoich dóbr, także w obronie moralności życia politycznego.

I jako reakcja przeciw temu, czem się zatruwa opinja publiczna od kilku miesięcy, przeciw metodom walki, które staczają życie publiczne wprost w przepaść — przyjdzie prawdziwe odrodzenie moralne i polityczne.

R. Rybarski.

Tydzień od 10-17 października rb. jest tygodniem Ligi Obrony Powietrznej Państwa

W okresie tym zbiera się w całej Polsce składki na zasilenie funduszów LOPP. Miejscowy komitet, przyłączając się do powyższej akcji, przeprowadza **w niedzielę, 10. bm. zbiórkę uliczną** przy pomocy uczenic tutejszej Szkoły Wydziałowej żeńskiej. Prosimy przeto uprzejmie, a zarazem usilnie Szan. Obywatelstwo miasta i okolicy nie szczędzić na tak wzniosły cel grosza i choć małym, ale szczerem datkiem obdarzyć panienki kwestujące. Sprawa lotnictwa naszego jest doniosłości tak wielkiej, że od niej zależny wprost byt Państwa naszego. Do rozwoju zaś lotnictwa naszego niemało przyczynia się L.O.P.P. To też nie szczędzić nam trzeba grosza na szlachetne i patrjotyczne jej zamiary i cele.

Poza niedzielną zbiórką uliczną odbywać się będzie **przez wszystkie dni tygodnia lotniczego zbiórka domowa** na ten sam cel.

Tydzień lotniczy we Wrześni zakończą w niedzielę, 17. b. m., wzloty pasażerskie, przystępne dla każdego, mającego chęć „latać“ w przestworzu powietrznem, za stosunkowo małą opłatą. Bliższe szczegóły tej imprezy poda komitet do wiadom. publiczności w swoim czasie.

Propagandę komitetu na rzecz L. O. P. P. poprą w niedzielę 10. i 17. bm. samoloty rozrzucaniem ulotek w godzinach południowych.

Od Was, Obywatele, oczekuje LOPP. pomocy, czynu i ofiary.

Zarząd L. O. P. P. Koło Września.

Przewodniczący: (—) Sołtysiak, burmistrz.
sekret.: (—) Wolski, skarbnik: (—) W. Kaliszewski.
(—) Ks. Ł. Berger, zast. przewodn.

- Kronika -

Września, dnia 8-go października 1926 r.

Kalendarz rzymsko-katolicki:
dzisiaj: Pelagji, Brygity, jutro: Dionizego, Sybilli.

* **Bez długotrwałych przygotowań** urządziła Rada Wychowania Fizycznego w ubiegłą niedzielę święto jesienne. Zawezwane w ostatniej chwili towarzystwa stawiły się dość licznie i wzięły udział w zawodach o piękne nagrody i dyplomy. W pięcioboju wzięło udział 6 towarzystw mianowicie: 1) Młodzież polska Września, 2) „Sokół“ Września, 3) „Sokół“ Miłosław,

Ofiara krwi i jej przemiany
w świetle obrzędu ludowego.

(Dokończenie z № 115.)

Jednak nietylko farba i tkanina, ale i kwiaty czerwonego koloru zwłaszcza róże zastąpiły krew w obrzędzie pogrzebowym. Wyżej już cytowany Servius powiada, że „użyte są ku naśladowaniu krwi, która jest siedzibą duszy“. To też Wergili każe bohaterowi Eneidy złożyć na grobie ojca Auchizesa ofiarę z dwuch czar wina, dwu mleka, dwu krwi i róż. W tejże epopei stwierdzamy, że na ciało zmarłego rzucają kwiaty purpurowe (VI. 884). Elegik Tibullus (I. 17. 21.) wyraża życzenie, aby Cyntja obsypała jego kości czerwonemi różami, a krainę zmarłych wyobraża sobie jako równinę na której rosnę i kwitną wonne róże. Na schyłku starożytności dni zaduszne otrzymały od ofiar z róż nazwę „rosalia“ lub „dies violariae“. Literatura grecka potwierdza nam również symbolikę róży. Szereg przykładów: kobieta skarży się, że ktoś przynosi jej róże jak grobowi (Alcyfron „listy“ 36); „śmierć wróży sen o znalezieniu skarbu lub o zabraniu zmarłemu pachnideł względnie róż“ („oneirokritikon“ I, 5); „róże są kwiatami żałoby“ (Moschos „Binos epitaphios“). Grecka symbolika ściślej niż Rzymska zbliża różę i krew, albowiem róża — według mytu greckiego — powstała z krwi Adonisa, kochanka Afrodyty.

„Rosalia“, obchodzone w czasie od 1—9 czerwca, były z czasem uważane za święta pewnej kategorji dusz. Swiadczą o tem uroczystości „rusaljów“ obchodzonych u nas w tym samym czasie przez Białorusinów. Przedmiotem czci w tych dniach są zmarli wskutek śmierci przedwczesnej lub gwałtownej (np. topielcy). Niema pewników kiedy nastąpiło przeistoczenie tych uroczystości, ale prawdopodobnie miało to miejsce już na gruncie klasycznym. Róża bowiem już wtedy staje się symbolem przedwcześnie podciętego życia jak na to wskazuje niskrypcja starożytna wzięta z płyty grobowej: „młodzieniec zwiątł jak róża podcięta“.

W niektórych miejscach Polski spotyka się groby dzieci obsadzone różami (Swiątek „Lud Nadrawski“ pag. 134) i sam stwierdziłem rzecz naocznie przed kilkunastu dniami na cmentarzach kaszubskich. Jeszcze w XIX. w. podróżnik francuski Fr. Jaulie widział u nas, że na trumnienkę dziecka rzucano różę. Fischer twierdzi („Zwyczaje pogrzebowe ludu polskiego“), że zwyczaj polski zasadzania róż na mogile ma uzasadnienie w tem co sadzenie cierni tj. apotropaiczne. Zdaje mi się jednak, że zwyczaj ten wcale nie jest polskim, natomiast przyszedł on do nas od płd. niemców, którzy znowu wzięli go z tradycji Rzymian, jako najbliższych sąsiadów. W Szwajcarji, Bawarji i wogóle południ. Niemczech cmentarze dla dzieci zwą się „Rosengärten“ od róż sadzonych na grobach („Archiv für Religionswissenschaft“). Do nas przynieśli zwyczaj ten koloniści niemieccy co poświadcza Ks. K. F. (całem nazwiskiem nieznany) z Łodzi opowiadając o użyciu róż przez tamtejszych niemców na pogrzebach dzieci.

Krew zastąpiono wreszcie przez jajo malowane na czerwono. Przedewszystkiem jajko surowe uważane jest za równoznaczne z krwią (oba bowiem uchodzą za źródło życia). Widzimy przeto jaja kładzione do trumny zmarłych przez Greków i Rzymian. Jajo uważane jest również za nieodzowną część niektórych uroczystości starożytn. a dziś jeszcze uroczystości kościołów wschodnich. Niema jednak w starożytności nigdzie świadectwa malowania surowych jaj na czerwono. W grobach attyckich znaleziono wprawdzie jaja malowane, lecz sztuczna (gliniane). Wolno jednak stąd przypuszczać, że na początku zwyczaju również surowe jajo było pomalowane. Było to nawet silnie wskazane ze względu na to, że jajko zastępujące krew musiało mieć również jej barwę.

Zwyczaj malowania jaj zachował się u nas w okresie wielkanocnym w t. zw. pisankach. Jakkolwiek jajko wielkanocne jest symbolem zmartwychwstania, to jednak zespoliło się ono silnie z jajkiem zadusznem, co wyraźnie występuje w kościele wschodnim (wspomniałem o tem już na innem miejscu). Jaja malowane spotykamy pozatem w okresie Zielonych Swiątek oraz dni poświęconych czci zmarłych. Nakoniec dodać trzeba, że zwyczaj malowania jaj jest powszechnym w całej Europie.

Jajko jako ofiara dla zmarłego daje się w Polsce śledzić źródłowo do XIII. w. wspomina o jajach malowanych Kadłubek. Z tegoż wieku pochodzi świadectwo, że do grobu św. Jadwigi przybyła matka jakaś z ośmio letnim dzieckim, chorem, słabem i jeszcze nie chodzącem. Kiedy jednak dziecko zobaczyło jajko malowane na sarkofagu, a więc jako ofiarę zmarłej, pobiegło po nie i uzyskało zdrowie. Inne świadectwo spotykamy na Rusi w jednem z kazań, pochodzących z przed roku 1200. Zawiera ono wzmiankę o wielko czwartkowej uczcie, zastawionej dla zmarłych, wśród której są jaja barwione na czerwono.

Przytoczone przykłady obrzędów z jajkiem miały charakter ofiary błagalnej. O jajku w charakterze odwracalnym użytem w medycynie ludowej postaramy się powiedzieć później.

Fr. Pacyński.

Im więcej członków Ligi Obrony Powietrznej Państwa, im więcej ofiar na jej patrjotyczne przedsięwzięcia — tem więcej gwarancji, że **Polska będzie nietykalna!!!** —

4) Sokół Strzałków, 5) Hufiec szkolny Września oraz Młodzież polska z Obłaczkowa.

Pierwszą nagrodę wziął „Sokół“ wrzesiński, uzyskując 101 punktów — udział w Sokole brali druhowie: Rogoziński J., Kucza St., Olek Wojciech, Pęczkowski Wojc., każdy z nich otrzymał dyplom po za nagrodą dla „Sokoła“ w postaci piłki nożnej. Drugą nagrodę w postaci „Dyska“ wzięła Młodzież Polska z Wrześni.

W biegu 3 kilometrowym na przełaj wzięły udział: Młodzież polska Września, Sokół Września, Hufiec szkolny Września i Sokół Miłosław. I. nagrodę wziął druh Tad. Graczyk z Sokoła miłosławskiego w czasie 11 m. 30 sek. zdobywając srebrny zegarek, II. nagrodę druh Stan. Kaczmarek z Hufca szkolnego Września w formie pięknej teki, III. zaś druh Olek Wojciech „Sokół“ Września zdobywając portfel.

W biegu rozstawnym 4 × po 100 metrów udział wzięli: Młodzież polska Września, Sokół Września, Sokół Strzałków, Hufiec szkolny Września oraz Harcerstwo. I. nagrodę zdobył Hufiec szkolny biorąc metę w 55 sek., czwórka nagrodzonych składała się z Nowaczyńskiego Wikt., Zgolińskiego Alf., Nawrockiego Leona i Bulczyńskiego Florj., każdy z czwórki zdobył szelki i dyplom.

W biegu rozstawnym 4 × po 400 m. wzięły udział Młodzież polska Września, Sokół Września, Hufiec szkolny i Sokół Strzałków. I. nagrodę bierze ponownie Hufiec w 4 min. 32,05 sek. w osobach Nowaczyński Wikt., Nawrocki Leon, Bulczyński Florjan, Dzieciuchowicz Seweryn. Zdobył każdy z nich scyzoryk i dyplom.

W jednostkowych ćwicz. wzięli nagrody w biegu 200 metrowym pierwszą Wysocki Józef z Tow. Mł. P. w czasie 28 sek. $^{2}/_{10}$, drugą Stefan Stachowiak harcerz Września w 29 $^{2}/_{10}$ sek. Skok w dal robi najlepszy Sokół Józef Rogoziński 4,60 mtr. zdobywając plecak w nagrodę, drugą z rzędu bierze nagrodę Wiktor Nowaczyński z Hufca szkolnego, robiąc 4,58 mtr. Rzut kulą robi najlepszy Józef Maciejak „Sokół“ Września 8 m. 68 ctm. zdobywając przyrząd do jedzenia, drugi z rzędu 8 m. 67 ctm. Ant. Stawniak Sokół Strzałków.

Rzut granatem robi 65 m. Stan. Budzyński harcerz Września zdobywając I. nagrodę a drugi z rzędu rzut 60 mtr. Franciszek Michalak „Sokół“ Września bierze II. nagrodę.

Rada wychowania fizycznego składa na tej drodze serdeczne podziękowanie tym wszystkim, którzy datkami pieniężnymi lub współpracą przyczynili się do przeprowadzenia święta jesiennego — Młodzież zaś wzywa do licznego zapisywania się w listę członków towarzystw wychowania fizycznego i pilnego ćwiczenia, aby mogli w znacznie większej ilości stanąć do wiosennych zawodów o piękne nagrody.

Uroczystość rozdania wyżej wymienionych nagród odbyła się po skończonej „Wencie“ w sali p. Bartkowiaka — zdobywcy odbierali nagrody i odznaczenia w formie pięknych dyplomów z rąk p. starościny Charkiewiczowej w otoczeniu członków Tow. Wych. Fizycznego i Pań Tow. Czerwonego Krzyża.

* **Z Tow. Właścicieli Domów!** Zwraca się uwagę Sz. Członków Tow. naszego na mające się odbyć w niedzielę, dnia 10 października br. pokazy tut. Ochotniczej Straży Pożarnej na miejskim targowisku o godz. $3^1/_2$ popoł. O godz. 5,30 odbędzie się uroczyste posiedzenie z udziałem gości na sali p. Bartkowiaka, wieczorem zaś wspólna zabawa, na które to Zarząd O.S.P. naszych członków zaprasza. Zarząd.

* **Baczność Druhowie Powstańcy i Wojacy.**
1. Zebranie miesięczne odbędzie się w sobotę, dnia 9. 10. 26. o godz. 19.30 wieczorem, $(7^1/_2)$ zebranie Zarządu godzinę prędzej.
2. Zbiórka w niedzielę, 10. 10. 26. o godz. 8,15 rano na boisku za koszarami, odbiór broni, naboi, a który nie posiada czapki towarzystwa odbierze tam furażerkę, stamtąd wymarsz na ćwiczenia polowe.

Wyżywienie z kuchni polowej, należy jednak zabrać przybory do jedzenia. Wszyscy druhowie wolni od pracy zawodowej powinni się stawić. Zapraszamy także sympatyków do przyłączenia się i wyruszenia z nami w „pole“. „Za Wolność“ Zarząd.

— **Trzemeszno.** Następny jarmark na bydło w mieście tutejszem zapowiedziany na dzień 12. bm. się nie odbędzie z powodu zarazy pryszczycy w mieście i okolicy. Jarmark na konie natomiast się odbędzie.

Wyciąg z „Orędownika Urzędowego“ № 40

Na podstawie art. 85. i 86. Ustawy o powsz. obow. służby wojsk. z dnia 23 maja 1924 r. zostaną przeprowadzone w roku 1926

Raporty i zebrania kontrolne

A. Raportom kontrolnym podlegają:

1. Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej, urodzeni w latach: 1902, 1898, 1896, 1893, 1892, 1891, 1890, 1889, 1888, 1887, 1886, 1882 i 1876, jak również i ci z roczników 1897, 1885, 1881 i 1875, którzy nie stawili się do raportów kontroln. w r. 1925.
2. Oficerowie z roczników: 1894, 1895, 1899, 1900 i 1901, którzy w roku 1925 i 1926 nie odbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do raportów kontrolnych.

Oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia (byli urz. wojsk.), obowiązani w myśl powyższego do raportu kontrolnego, zameldują się w dniu 4 listopada 1926 r. o godz. 8-mej rano w Powiatowych Komendach Uzupełnień, właściwych dla ich stałego miejsca zamieszkania.

W myśl § 609 rozp. wyk. do Ustawy o powszechn. obow. służby wojsk. oficerowie rezerwy i pospolitego ruszenia obowiązani są stawić się w mundurze wojskowym (strój służbowy). Ze względu jednak na trudne warunki ekonomiczne zezwalam tym oficerom, którzy istotnie nie posiadają mundurów wojskowych, na zgłoszenie się w roku bieżącym do raportu w ubraniach cywilnych, bez broni i wymaganego oporządzenia (lornetka polowa, torba oficerska).

Oficerowie, którzy nominację oficera otrzymali, będąc w rezerwie lub pospolitem ruszeniu, i nie odbywali jeszcze ćwiczeń w rezerwie oraz nie otrzymali w wojsku polskiem ryczałtu na umundurowanie, nie są obowiązani do zgłoszenia się w umundurowaniu.

Wszyscy oficerowie winni mieć przy sobie książeczki stanu służby oficerskiej oraz karty przydziału „mob“.

B. Zebraniom kontrolnym podlegają:

1. Szeregowi (włącznie chorążych) rezerwy (kategorji „A“) i pospolitego ruszenia z bronią (kat. „C“ wzgl. dawn. „C 1“) roczniki: 1898, 1894, 1893, 1892 i 1891, oraz ci z roczników: 1890, 1895, 1896, 1897 i 1901, którzy nie stawili się do zebrań kontrolnych w roku 1925.
2. Szeregowi rezerwy włącznie chorążych (kat. „A“) z roczników 1899 i 1900, którzy w roku 1925 i 1926 nieodbyli ćwiczeń w rezerwie i nie stawili się do zebrań kontrolnych.

Szeregowi rezerwy, względnie pospolitego ruszenia z bronią, obowiązani w myśl powyższego do zebrań kontrolnych, zgłoszą się: o godz. 8-mej rano według niżej podanego planu:

Plan zebrań kontrolnych na powiat Września.

Miejscow. w której odbywa się zebr. kontr.	Lokal, w którym urzęd. komisja kontrolna	Nazwisko, imię i stopień Przew. zebrań kont.	Data urzędowania	Gminy, które się zgłaszają do zebrań kontrolnych:
Września	Koszary 68 p. p.	Kapitan Stanisław Błażejewski	18. X. 26	Września rocznik 1898, 1894 i 1893
			19. X. 26	Września rocznik 1892 i 1891, Białężyce, Bieganowo, Bierzglin, Bierzglinek, Borkowo, Broniszewo, Chociczka, Chocicza W., Chocicza M., Cieśle W., Cieśle M., Graboszewo Król., Węgierki, Zieliniec.
			20. X. 26	Chwalibogowo I. Gałęzewice, Gałęzewo, Gorazdowo, Gozdowo, Grzymysławice, Gutowo W., Gutowo M., Kaczanowo, Kołaczkowo, Krzywagóra, Stanisławowo, Samarzewo.
			21. X. 26	Łagiewki, Nadarzyce, Nowawieś Król., Nowyfolwark, Neryngowo, Obłaczkowo, Żerniki, Zawodzie, Ostrowo, Szl., Otoczna, Podwęgierki, Psary M., Psary Polskie, Psary W., Sędziwojewo, Sokolniki kol., Słomowo, Sokołowo, Sołeczno, Unja, Podkornaty, Sokolniki.
			22. X. 26	Strzałkowo, Babin, Brudzewo, Chwałkowice, Czekuszewo, Chwalibogowo II., Gonice, Goniczki, Graboszewo, Góry, Biechowo duch.
			23. X. 26	Janowo, Katarzynowo, Kościanki, Kokczyn, Kornaty, Leśniewo, Łężec, Młodziejewice, Ostrowo Kośc., Pospólno, Paruszewo, Radłowe, Rudy, Skarboszewo, Słomczyce, Staw, Sierakowo, Skąpe, Szemborowo, Wólka.
			25. X. 26	Borzykowo, Wszembórz, Miłosław, Bardo, Białepiątkowo, Biechowo, Biechówko, Budziłowo, Budy, Bugaj, Żydowo.
			26. X. 26	Chrustowo, Czeszewo, Czeszewo I., Franulka, Gorzyce, Gorzyce Leś., Kembłowo, Książno, Kozubiec, Lipie, Maciejewo, Mikuszewo, Nowawieś Podg., Orzechowo, Pałczyn, Rudki, Skotniki, Spławie, Szczodrzejewo, Zajezierze, Zberki, Chlebowo.

Na zebrania kontrolne należy zabrać ze sobą książeczki wojskowe, karty „mob,“ oraz wszelkie inne posiadane dokumenty wojskowe.

Szeregowi rezerwy, względnie pospolitego ruszenia, przesiedlający się w czasie trwania zebrania kontroln. na stałe do innej gminy, leżącej na terenie innej P. K. U., powinni stanąć na dodatkowe zebranie kontr. w P. K. U., właściwej dla nowego miejsca zamieszk.

C. Od obowiązku stawienia się do raportów wzgl. zebrań kontrolnych są zwolnieni z urzędu:

a) posłowie do Sejmu i Senatu oraz Ministrowie i wiceministrowie (podsekretarze stanu),
b) duchowni i kandydaci stanu duchownego,
c) oficerowie i szeregowi powyżej wymienionych roczników i kategoryj, którzy w roku bieżącym odbywali służbę czynną w wojsku stałem lub ćwiczenia wojskowe,
d) oficerowie i szeregowi, którzy w roku bieżącym zgłosili się do służby w wojsku lub ćwiczeń wojskowych, jednak z powodu choroby lub celem przedstawienia komisji rewizyjnej z tej służby zostali zwolnieni,
e) znajdujący się w więzieniu śledczym lub karnem oraz umieszczeni w karnych zakładach poprawczych,
f) oficerowie i szeregowi rezerwy tudzież pospol. ruszenia, którzy rzeczywiście wyjechali zagranicę zgodnie z obowiązującemi przepisami.

Oficerowie rezerwy, wzgl. pospol. ruszenia oraz byli urzędnicy wojskowi, zwolnieni z czynnej służby wojskowej, jak również szeregowi rezerwy i pospol. ruszenia z bronią, przebywający przejściowo w Gdańsku obowiązani są zgłaszać się do raportów, względnie zebrań kontrolnych w właściwych P. K. U., względzie przed komisjami kontrolnemi, urzędującemi na obszarze ich właściwych P. K. U.

Powołani do raportów kontrolnych wzgl. na zebrania kontrolne nie mogą rościć żadnych pretensyj do skarbu Państwa tytułem odszkodowania, bądź to z powodu zaniechania pracy, bądź też poniesienia pewnego uszczerbku w zarobku dziennym, skutkiem stawienia się do raportów, wzgl. zebrań kontrolnych.

Podlegający na mocy niniejszego obwieszczenia raportom wzgl. zebraniom kontrolnym, którzy nie stawią się bez uzasadnionego usprawiedliwienia do kontroli, zostaną ukarani dyscyplinarnie, zgodnie z ust. 2 artykułu 115 ustawy o powszechnym obowiązku służby wojskowej.

*

Celem stłumienia zarazy pryszczycy na zasadzie §§ 16 i następnych ust. pomorowej z dn. 26. 6. 1909 r. (Dz. U. Rz. Niem. str. 519) oraz odnośnych przepisów wykonawczych zarządził p. Starosta co następuje:

§ 1.

Wobec szerzenia się zarazy pryszczycy rozszerza się rozporządzenie dotyczące zarządzeń weterynaryjno-policyjnych z powodu zarazy pryszczycy z dnia 4 sierpnia 1926 r. L. dz. 7502/26. - 4/III. ogłoszone w Orędowniku Urzędowym Nr. 31. na następujące miejscowości które wciela się:

§ 2.

Do ściślejszego obwodu obserwacyjnego: gminę Bierzglinek, gminę Chociczkę, obszar dworski Pałczyn, gminę Pałczyn, obszar dworski Zieliniec z folwarkami Janowo i Zdziechowice, obsz. dworski Chwalibogowo I. z folwarkami Chwalibogówko i Stefanowo, gminę Katarzynowo, gminę Stanisławowo, gminę Kaczanowo, obszar dworski Skąpe, gminę Obłaczkowo, i obszar dworski Gorzyce.

§ 3.

Do obwodu obserwacyjnego dalszego: obszar dworski Zerniki, obszar dworski Chocicza W., gminę Psary Małe, obszar dworski Kębłowo, gminę Książno, gminę Skotniki, gminę Zajezierze, gminę Zieliniec, gminę Grabowo Król., obszar dworski Grabowo Król., obszar dworski Zydowo, gminę i obszar dworski Bardo, obszar dworski Grzymysławice, gminę Kokczyn, gminę Brudzewo, obszar dworski Rudy, obszar dworski Stanisławowo, gminę Sędziwojewo, gminę Szemborowo, obszar dworski Neryngowo, gminę Janowo, gminę Ostrowo Kośc., obszar dworski Białężyce, obszar dworski Chrustowo, gminę Łagiewki, gminę Budziłowo i gminę Gorzyce.

Z życia Towarzystw

** **Czuwaj!** W sobotę, dnia 9. bm. o godz. 7,30 wieczorem odbędzie się zbiórka I. druż. Harc. im. Kazimierza Wielkiego na placu przed szkołą Powsz. Sprawa ćwiczeń polowych. Drużynowy.

Dodatek do „Orędownika Wrzesińskiego“

№ 116 | Września, dnia 9-go października 1926 r. | Rok VIII

Bomby lotnicze.

Samolot w czasie wojny światowej, użyty jako broń, siał panikę i przerażenie w szeregach najodważniejszych śmiałków. Przyzwyczaili się ludzie do niszczenia miast przez artylerję, wytrzymali piekło huraganowego ognia, spokojnie trwali na stanowiskach wśród śmiertelnych fal gazowego ataku, jedynie bombardowanie lotnicze ścinało krew w żyłach dreszczem niepokoju i łamało równowagę ducha. Nawet w nocy łoskot śmig rodził piekło na ziemi, aczkolwiek samolot z powodu ciemności nie mógł dokładnie obserwować i rzucał bomby na mniej — więcej. Dlaczego tak olbrzymi efekt demoralizacyjny osiąga bomba lotnicza?

Składa się na to czynnik psychiczny i olbrzymia siła niszcząca bomby. Pierwotnie, kiedy używano pocisków artyleryjskich, jako bomby, lekceważono napad lotniczy. W krótce jednak gwizd spadającej bomby, potęgujący się z każdą cząstką sekundy padania, począł wywierać olbrzymie przygnębienie ducha. Pocisku karabinowego lub artyleryjskiego nie słyszemy. Jeżeli gwizdnie złowieszczo nad nami, to znaczy, że już przeleciał. Huk wystrzału rozlega się daleko i jest tylko jakby akompanjamentem do wybuchu granatu. Padanie bomby lotniczej słyszemy cały czas i najsilniejsze nerwy nie wytrzymają tego sygnału lecącej śmierci, każdemu poczyna się zdawać, że lotnik specjalnie w niego celuje, że bomba lotnicza, wyjąc, szuka właśnie nas. Wystarczyło parę bombardowań miast, aby spędzić gapiów z ulic Paryża i Londynu, jeden sygnał ostrzegawszy i wielomiljonowe miasta formalnie zamierały, ludzie jak nieprzytomni tłoczyli się i łamali sobie żebra w tunelach kolejek podziemnych, maratońskie biegi wyprawiali z pięter do piwnic, nikt nie pozostawał na ulicy.

Technika szła w kierunku budowy bomb o coraz większej pojemności. Jak straszne zaklęcia, jak wyrok nieubłaganego przeznaczenia, podawano sobie w tajemnicy rosnące wymiary bomb: wpierw 50 kgl, potem 100 kgl, 300 kgl, 500 kgl! Wreszcie 1000 kgl! Tonna? Nie — to niemożliwe! Ludność nie chciała wierzyć w istnienie podobnych potworów. Wreszcie po wojnie ujrzano je w wojennych składnicach niemieckich, torpedy, powietrzne kolosy, dwa razy wyższe od człowieka.

Działanie bomby lotniczej jest straszne: od eksplozji 100 kg. bomby wylatują szyby w oknach w promieniu kilkunastu klm., eksplozję słychać w promieniu 40 klm., a w miejscu wybuchu powstaje lej w ziemi, w którym można swobodnie ustawić 4 wagony kolejowe! Wybuch bomby, ważącej 300 kg., wymiatał kilkupiętrową kamienicę, jak kominiarz komin, z wielkiego domu powstawały tylko cztery ściany i wewnątrz śmieci kupka. Nawet bomby mniejsze, jak $12^1/_2$ kg., zdolne są rozwalić młyn wodny, wśród kłębów dymu ściany rozpadają się, jak domek z kart.

Po pierwsze bomba lotnicza, padając z dużej wysokości, conajmniej 2000 m., a czasem i 4000 m., nabiera ogromnego rozpędu, przebija dach, piętra zarywa się nieraz do głębokości fundamentów w piwnicy i to potęguje olbrzymi jej skutek. Bo w im bardziej ściśniętej przestrzeni następuje eksplozja tem silniejszą jest moc krusząca gazów, powstających wskutek spalenia się materjału wybuchowego.

Powtóre bomba lotnicza o wadze 500 kg. działa jak pocisk artylerji 2 tonnowy, który jak wiadomo jest nie do pomyślenia. W każdym pocisku dużym, tylko 25 proc. działa niszcząco, 75. proc. zużywa się jako energja ruchu w postaci siły wyrzucającej z działa i przenoszącej do celu. Bombę lotniczą przynosi samolot, wyrzuca ją, zwalniając podwieszenia, a zatem cała waga zostaje zużyta jako siła użyteczna zniszczenia. Dlatego bomby działają czterokrotnie silniej od pocisku artylerji i przerastają te ostatnie wymiarami. W Ameryce zbudowano już torpedy powietrzne o wadze 3 ton, a konstrukcyjnie rozwiązano bombę dziesięciotonnową! Groza przyszłej wojny stanie nam żywo przed oczyma, jeżeli uświadomimy sobie, że w czasie wojny światowej nie stosowano bomb gazowych. Obecnie wystarczy zbudować skorupkę bomby z ciemnej blachy, wypełnić ją cieczą gazową i jedna bomba zniszczy na przestrzeni 15 km². całe życie zwierzęce i roślinne, zatruwając teren na przeciąg kilkunastu dni. Najstraszniejsze gazy w czasie wojny nie zdążyły przyjechać na front, obecnie istnieją już ciecze, których jedna kropla zabija człowieka. Bakterjolodzy bolszewiccy pracują nad skonstruowaniem bomby, która zawierałaby w sobie zarazki chorób i mogłaby zatruć powietrze naszych miast i wsi.

Wreszcie ostatni czynnik straszliwego działania bomby: można nią dosięgnąć, wszędzie niszczyć nietylko armję, ale ludność cywilną. Współczesne samoloty mogą utrzymywać się w powietrzu 40 godzin, bez lądowania i przelatywać przestrzeń po 5000 klm. Cóż tedy stanie się z nami, jeżeli na wypadek wojny zastanie nas wróg nieprzygotowanych.

Bezkarnie zniszczy nasze miasta i wsie w parę godzin po wypowiedzeniu wojny, uniemożliwi mobilizację.

Skuteczną walkę z nieprzyjacielskiem lotnictwem może podjąć tylko lotnictwo własne. Środki przeciwlotniczej obrony z ziemi są straszeniem wróbli z pszenicy, strzelaniem z dziecinnego pistoletu, o ile pod błękitami nie zawiśnie straż potężnej narodowej floty powietrznej.

Siedemnasty października
Coraz bliżej się przemyka
Masz już Bursy los w kieszeni?
Kto nie ma, niech się nie leni
Bo mu szczęście się uśmiecha.
Powiedz, czy to nie uciecha
Być raz motocyklu panem,
Własnym bawić się baranem,
Posiadać złoty zegarek,
Lub osiołka na podarek.
Mowisz, że ty nic nie wygrasz?
Człeku jak ty z szczęściem igrasz!
Kup los choć w ostatniej chwili,
Ten pewno cię nie omyli.
Masz ich kilka? O to mało
Skoro cię na kilka stało
Stanie cię na jeszcze więcej
A radzę ci tem goręcej,
Bo mówię: ostatnie grosze
Zazwyczaj szczęście przynoszą.
A grosz przecie nie stracony,
Patrz — gmach Bursy postawiony
Czeka tylko jeszcze dachu
A więc pomoż że mu „brachu“
Wszakżeż tu o dobro chodzi
To i Bóg ci wynagrodzi
Więc ci słowo mówię bratnie:
Marsz po losy, w dni ostatnie. be.

Nadzwyczajna rewizja inwalidowych kart kwitowych.

W następnych dniach odbędzie się w powiecie wrzesińskim nadzwyczajna rewizja inwalidowych kart kwitowych. Pracodawcy zatrudniający uczniów, pomocników, czeladź, robotników i służbę domową winni w własnym interesie bezwłocznie uporządkować karty kwitowe swych pracowników. Kontrolerzy mają polecenie podawania do ukarania wszystkich pracodawców, którzy z wlepianiem znaczków zalegają.

Od 1 maja 1924 r. obowiązują przy zarobku rocznym

do	500 zł	znaczki I kl.	po 0,40 zł,
ponad	500 „ do 700 zł	„ II „	„ 0,60 „
„	700 „ „ 900 „	„ III „	„ 0,80 „
„	900 „ „ 1150 „	„ IV „	„ 1,00 „
„	1150 „	„ V „	„ 1,20 „

Do zaliczenia ubezpieczonego do klasy zarobkowej miarodajną jest 300 krotna kwota przeciętnego zarobku dziennego, z którym ubezpieczony został do Kasy Chorych zgłoszony.

Zarząd Ubezpieczalni Krajowej w Poznaniu.

Uwaga: Od 1 lipca 1925 r. obowiązują przy zarobku rocznym

do	500 zł	znaczki I kl.	po 0,30 zł
ponad	500 zł do 700 zł	„ II „	„ 0,45 zł
„	700 zł do 900 zł	„ III „	„ 0,60 zł
„	900 zł do 1200 zł	„ IV „	„ 0,75 zł
„	1200 zł	„ V „	„ 0,90 zł

Uwagi.

Na podstawie § 1466 Ordynacji Ubezpieczeniowej i przepisów kontrolnch z dnia 31 marca 1914 r. jest każdy pracodawca zobowiązany do przedłożenia w pomieszkaniu, w przedsiębiorstwie lub na miejscu pracy kart kwitowych, książek lub poświadczeń z odbioru kart kwitowych, list zarobkowych i książek kupieckich kontraktów i książek kas chorych wszystkich u siebie zatrudnionych pracowników. Ubezpieczeni którzy karty i książki kwitowe sami przechowują, ją zobowiązani oddać je pracodawcom przed rozpoczęciem rewizji.

Pracodawcy są zobowiązani zebrać karty i książki kwitowe zatrudnionych przez nich osób, jeśli te zamieszkują w miejscu przedsiębiorstwa albo nie dalej jak w odległości 1 km. od miejsca pracy. Jeżeli zaś miejsce pomieszkania dalej leży, winien pracodawca dość wcześnie zapozwać ubezpieczonych do przyniesienia wymienionych wyżej dowodów. Jeżeli dowody nie zostaną na czas oznaczony dostarczone, natenczas powinien pracodawca najpóźniej przy następnej wypłacie książecki kwitowe zatrzymać.

Na przypadek nieobecności albo przeszkody należy postarać się o zastępcę lub oddać karty kwitowe i inne papiery sąsiadowi, albo też komu innemu, znającemu dokładnie stosunki zarobkowe odnośnego przedsiębiorstwa, aby rewizja bez przeszkód odbyć się mogła.

Zarząd Ubezpieczalni może nakłonić pracodawców i ubezpieczonych do punktualnego wykonania obowiązków nałożeniem kary pieniężnej aż do 1500 zł. (§ 1467 Ordynacji ubezpieczeniowej).

Koszty rewizji, powstałe z winny pracodawcy, mogą być temuż nałożone (§ 1468 Ordynacji ubezpieczeniowej).

Jeszcze dni kilka — i klamka zapaduie,
Wynik loterji ogłosimy światu.
„Czyj los motocykl wygra?"—„Któż to zgadnie...
Może Twój właśnie? życzę Ci jak bratu."

Miło Ci będzie gnać z wichrem w zawody,
Lub się przedrzemać w klubowym fotelu;
Kupuj więc losy przyjacielu młody,
Kup i Ty także, stary przyjacielu!

Sprawy gospodarcze

Poznański targ na bydło

Poznań, dnia 5. X. 1926 r

Płacono za 100 kg. żywej wagi za:

I. Bydło:

Woły: A.

a) pełnomięsiste, wytucz. woły najwyższej wartości rzeźnej niezaprzęgane	—
b) pełnomięsiste, wytucz. woły od lat 4 do 7	—
c) młode mięsiste, nie wytucz. i starsze wytuczone	—
d) miernie odżyw. młode, dobrze odżywione starsze	—

Stadniki: B.

a) pełnomięsiste, wyrosłe, najwyższej wart. rzeźnej	136—140
b) pełnomięsiste młodsze	120—
c) miernie odżyw. młodsze, dobrze odżyw. starsze	100—104

Jałówki i krowy: C.

a) pełnomięsiste, wytucz. jałówki najw. wart. rzeźnej	166—158
b) pełnomięsiste, wytuczone krowy, najw. wartości rzeźnej do lat 7	134—
c) starsze wytuczone krowy, mniej dobre młodsze krowy i jałówki	116—118
d) miernie odżywione jałówki i krowy	98—
e) licho odżywione krowy i jałówki	80—

II. Cielęta:

a) najprzedniejszego opasu (Doppellendary)	—
b) najprzedniejsze cielęta tuczne	192—200
c) średnio tuczone cielęta i najprzedniejsze ssaki	180—190
d) mniej tuczone cielęta i dobre ssaki	170—172
e) liche ssaki	150—160

III. Owce:

Opasy chlewne: D.

a) jagnięta tuczne i młodsze skopy	—
b) starsze tuczne i dobrze odżywione jagnięta i owce	110—
c) miernie odżywione skopy i owce	80—

IV. Świnie:

a) tuczone ponad 150 kg. żywej wagi	—
b) pełnomięsiste od 120 do 150 kg. żywej wagi	238—240
c) pełnomięsiste od 100 do 120 kg. żywej wagi	230—232
d) pełnomięsiste od 80 do 100 kg. żywej wagi	226—
e) mięsiste świnie ponad 80 kg.	210—220
f) maciory i późne kastrat.	180—220

Przebieg targu spokojny.

Giełda zbożowa w Poznaniu

Poznań, dnia 7. X. 1926 r.

Warunki: handel hurtowy, franko stacja załadowania, ładunk wagon., dostawa zaraz, za 100 kg.

Żyto	33.00—34.00	Groch polny	
Pszenica	42.00—45 00	„ victoria	65.00—80.00
Jęczmień zimowy	25.00—27.00	Seradela	
„ stary	—	Łubin niebieski	
„ (wybor.)	30.00—33.50	„ żółty	
Owies	25.25—26,75	Wytłoki buraczane suszone	—
Mąka żytnia 65% wł. worka	52.75—	Ziemniaki fabryczne	
Mąka żytnia 70% wł. worka	50.75—	Koniczyna żółta	—
		„ czerwona	—
Mąka pszenna 65%	67.00—70.00	„ biała	—
wł. worka	—	„ szwedzka	—
Otręby żytnie	20,25—21,25	Słoma żyt. luźna	—
„ pszenne	—22,00	„ „ prasow.	—
Płatki ziemniacz.	—	Siano luźne	—
		„ prasow.	—

Usposobienie niejednolite.

Warszawska Giełda Pieniężna

z dnia 6. X. 1926 r.

Waluty: Gotówka:	tr.	sprzedaż	kupno
Dolary Stan. Zjedn. Ameryki Półn.	8.98	9.00	8.96
Dewizy: Belgja	24.67	24.74	24.61
Holandja	00.00	00.00	00.00
Londyn	43.77	43 88	43.56
Nowy York	9.00	9.02	8.98
Paryż	25.52	25 59	25.46
Praga	26.72	26.78	26.66
Szwajcarja	174.32	174.76	173.85
Wiedeń	127.32	127.65	127.00
Włochy	34.10	34·18	34.02